

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 01 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie po rozpoznaniu sprawy z powództwa K. K. (1) przeciwko A. D. o zapłatę (sygn. akt II C 697/16):

I. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 12.543,64 zł z odsetkami ustawowymi a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.387 zł tytułem kosztów postępowania;

IV. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

- od powoda – kwotę 357,22 zł;

- od pozwanej – kwotę 357,22 zł.

Sąd Rejonowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach.

Strony znały się od wielu lat. Niegdyś K. K. (1) wykonywał prace kamieniarskie dla rodziny A. D.. W 2004 r. powód zawarł z pozwaną nieodpłatną umowę przechowania na terenie swojego zakładu materiałów należących do pozwanej w postaci granitowych płyt. Pozwana wskazywała powodowi, że za przechowanie odwdzięczy się przysparzając powodowi klientów bądź wykorzysta materiał celem wykonania przez powoda nagrobka.

W 2012 r. podczas wichury został uszkodzony rodzinny grobowiec pozwanej. Nagrobek był przez pozwaną ubezpieczony. Powód sporządził dla ubezpieczyciela pozwanej wycenę kosztów naprawy nagrobka.

W dniu 18 czerwca 2013 r. K. K. (1) zawarł z A. D. – w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zakładu kamieniarskiego – umowę o wykonanie grobowca na Cmentarzu Centralnym w S. (w miejsce uszkodzonego). Strony ustaliły wartość prac na kwotę 34.000 zł, ustalając jednocześnie termin wykonania robót do końca lipca 2013 r. Pozwana uiściła na rzecz powoda 10.000 zł tytułem zaliczki na poczet wykonania umowy.

Zakres prac strony ustaliły jako „wykonanie krawężników i posadzki ze starych płyt uszkodzonych/reszta ...grunt, wykonanie betonowej posadzki pod płytki, wymiana płyt uszkodzonych na granit V. wielkość 180x180x5 cm, rozbiórka z montażem starych elementów, dodatkowo krzyż z V. i tablica łącząca krzyż z płytą oraz 10 sztuk słupków do krawężników”.

W trakcie wykonywania prac pozwana zmieniała zdanie odnośnie zakresu zleconych robót. Powód nie spisywał aneksu do umowy mimo, iż przeważnie – w kontaktach z klientami - stwierdzał wszelkie zmiany na piśmie. Wykonanie umowy uległo wydłużeniu w stosunku do przewidywanego terminu zakończenia prac, czego główną przyczyną było m.in. oczekiwanie na materiał – kamień V.. Powód miał problem z zakupem wskazanego materiału. Po odstąpieniu od umowy pozwana zdobyła wskazany materiał przez inne przedsiębiorstwo kamieniarskie w okresie 2 dni roboczych.

Pismem z 29 sierpnia 2013 r. A. D. odstąpiła od umowy stwierdzając, że termin jej wykonania minął z dniem 31 lipca 2013 r. zaś prace wykonane zostały niefachowo.

Pismem z 4 września 2013 r. powód zakwestionował skuteczność złożonego przez pozwaną wypowiedzenia wskazując, że przyczyną opóźnienia był brak przekazania szczegółowej specyfikacji przedmiotu umowy, brak ustalenia konkretnych wymiarów oraz wyglądu grobowca oraz zgłaszanie poprawek.

Strony podjęły próbę mediacji, która nie doprowadziła jednak do pozytywnego zakończenia sporu.

Pismem z 30 października 2013 r. K. K. (1) wezwał A. D. do zapłaty kwoty 23.525 zł. Pismem z 13 listopada 2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 1920 zł tytułem bezumownego korzystania z jego nieruchomości. W dniu 21 listopada 2013 r. powód wystawił pozwanej rachunek nr (...) na kwotę 33.525 zł.

Celem zakończenia niewykonanych prac A. D. zawarła umowę z innym wykonawcą, który ustalił cenę usługi na kwotę 7300 zł.

Do zakresu prac wykonywanych przy grobowcu przez powoda należało 1. Wykonanie krawężników i posadzki starych płyt uszkodzonych, reszta z jasnego granitu 2. Wykonanie betonowania posadzki pod płytki, 3. Wymiana płyt uszkodzonych na płyty z granitu V. (wielkość 180 cm x 180 cm x 5 cm), 4. Rozbiórka z montażem starych elementów. 5. Wykonanie krzyża z V. i tablicy łączącej krzyż z płytą 6. Wykonanie 10 słupków do krawężnika. Z wymienionych czynności powód nie wykonał jedynie wymiany płyty. Nie zostały także zamontowane trzy wazon. Wykonany przez powoda krawężnik spełnia postanowienia umowy. Przedmiot umowy (w zakresie określonym wyżej) został wykonany prawidłowo. W elemencie granitowym jest jednak mały ubytek zlokalizowany w niewidocznym miejscu. Praca została wykonana z powierzonego przez pozwaną materiału. Prace zostały wycenione przez powoda wedle cen rynkowych.

Kierunek ułożenia róz był podyktowany geometrią elementu, na którym te róże wcześniej zostały wygrawerowane. Wykonawca nie mógł ich obrócić dowolnie, ponieważ elementy były uprzednio ofazowane. Z tego względu element nie został wykonany wadliwie. Koszt wypełnienia i usunięcia wyszczerbienia krzyża wynosi 100 zł. Powód nie wykonał posadzki przy wejściu do grobowca. Koszt wykonania takiej posadzki z granitu (...) szarego gr 3 cm i w ilości około 4,2 m² to 1800 zł.

Kwota prac odebranych na cmentarzu wynosi 24.443,64 zł. Wykonanie izolacji grobowca nie było objęte zakresem umowy. Zakres prac objętych umową nie wskazywał na renowację elementów kamiennych, które nie wchodziły w standard demontażu i montażu elementów. W branży kamieniarskiej nie ma cenników i opracowań w zakresie cenników i kalkulacji usług i materiałów.

Praca zlecona powodowi obejmowała przerobienie elementów istniejących z nadaniem im nowych funkcji.

Działająca w imieniu pozwanej S. N. próbowała odebrać w dniu 16 listopada 2013 r. składowany przez pozwaną materiał, jednak powód nie chciał go wydać. Ostatecznie pozwana zabrała materiał z posesji powoda.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo, którego podstawę prawną stanowiły przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło (art. 627-646 k.c.), za zasadne jedynie w części.

Stan faktyczny sprawy Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których autentyczność nie była - na żadnym etapie postępowania - kwestionowana. Przy tym wiadomości specjalne (art. 278§1 k.p.c.) mogły być ustalone wyłącznie w oparciu o opinie specjalistów. Istotnym elementem okazały się zatem opinie obu biegłych sądowych, w tym w szczególności opinia biegłego sądowego kamieniarza M. F. (1). Koniecznym było bowiem uzyskanie odpowiedzi na temat prawidłowości wykonanych prac, ich zakresu oraz wartości. S. - ustalając stan faktyczny - Sąd brał pod uwagę zeznania świadków oraz przesłuchiwanych stron. Przy tym, mimo istotnych różnic stanowisk zeznania te co do zasady wzajemnie ze sobą korespondowały, umożliwiając nakreślenie niespornych ram niniejszego postępowania.

W niniejszej sprawie nie pozostało spornym, że strony zawarły umowę o dzieło, której przedmiotem miało być wykonanie nagrobka rodzinnego pozwanej. Strony nie toczyły również sporu co do tego, że powód podjął się wykonania wskazanego dzieła, które jednak nie zostało przezeń w całości wykonane.

Strony toczyły spór w zakresie prawidłowości dokonanego przez pozwaną odstąpienia od umowy. K. K. (2) twierdził bowiem, że pozwana bezpodstawnie odstąpiła od umowy a powodowi należy się umówiona kwota wynagrodzenia za wykonanie prac, podczas gdy zdaniem pozwanej K. K. (1) należy się kwota równa uiszczonej na jego rzecz zaliczce w wysokości 10.000 zł. A. D. kwestionowała zaś w całości roszczenie powoda w zakresie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, które przejawiać się miało w przechowywaniu przezeń należących do pozwanej płyt wskazując, że strony - w istocie – łączyła w tym zakresie umowa bezpłatnego przechowania.

Ustalenia wymagały zatem zakres umowy, prawidłowość dokonanego wypowiedzenia, wartość poczynionych przez powoda prac oraz ich rozliczenie, a także ustalenie czy rzeczywiście miało miejsce bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, a jeśli tak ustalenie wysokości odszkodowania za pozostawienie przez pozwaną materiałów na posesji powoda.

Rozstrzygając powyższe, Sąd Rejonowy nie miał najmniejszych wątpliwości, że K. K. (1) nie należy się jakiegokolwiek wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez A. D. z posesji powoda celem składowania nań płyt granitowych. Powód zeznając, jednoznacznie podkreślił bowiem (k. 178), że przechowanie miało być „formą przysługi”, a pozwana obiecywała, że „ma tylu klientów, których będzie (mu) posyłać”, ewentualnie, że materiał ten zostanie w przyszłości wykorzystany do pracy przy grobowcu. Strony zawarły zatem ustną umowę nienazwaną na kształt przechowania, w oparciu o którą powód miał przechowywać materiał w zamian za polecenie przez pozwaną usług powoda osobom trzecim bądź przyszłe wykonanie na rzecz pozwanej usług kamieniarskich. Powyższe koresponduje z zeznaniami A. D., która wskazywała, że pozostawienie materiału miało charakter obustronnej dobrowolności, a zatem powód zgodził się na pozostawienie materiału, nie żądając jednocześnie jakiegokolwiek wynagrodzenia pieniężnego. Skoro więc strony łączył ustny stosunek zobowiązaniowy, to trudno mówić o jakimkolwiek bezumownym korzystaniu, a tym samym o odszkodowaniu za bezumowne korzystanie. Z okoliczności sprawy wynika co prawda, że powód zażądał od powódki zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, jednak nie wzywał A. D. do odbioru rzeczy. Nadto w sytuacji zgłoszenia się pełnomocnika pozwanej, powód początkowo nawet nie zezwolił na wydanie wymienionych materiałów (k. 113/zeznania S. N.), po czym ostatecznie wydał je pozwanej przed dniem wytoczenia powództwa (zeznania K. C., A. D.). Sąd uznał zatem, że skoro powód nie wzywał pozwanej – nawet na etapie postępowania przedsądowego - do odbioru rzeczy (okoliczność ta w ocenie Sądu nie została wykazana) i nie wydał natychmiast po wezwaniu osobie działającej w imieniu pozwanej to nadal akceptował w tym zakresie ustne ustalenia sprzed lat. Dlatego też Sąd ocenił, że do dnia wydania rzeczy strony łączyła umowa na kształt bezpłatnego przechowania (świadzonego w formie przysługi), a zatem powód nie jest uprawniony żądać od pozwanej odszkodowania za bezumowne korzystanie z miejsca składowiska.

Co niekwestionowane, strony zawarły 18 czerwca 2013 r. umowę określając jej przedmiot jako „wykonanie remontu Grobowca na Cmentarzu Centralnym”. Powód jako fachowiec kamieniarsstwa zobowiązał się zatem do wykonania oznaczonego dzieła (będącego rezultatem wysiłku przyjmującego zamówienie), a zamawiająca do zapłaty wynagrodzenia. W ocenie Sądu Rejonowego umowa ta spełnia więc typowe cechy umowy o dzieło, a zatem podlega przytoczonym wyżej regulacjom kodeksowym.

Termin wykonania zobowiązania strony ustaliły na koniec lipca 2013 r. Przy tym z uwagi na niedotrzymanie terminu wykonania dzieła pozwana odstąpiła od umowy w dniu 29 sierpnia 2013 r. Powód stwierdził natomiast, iż wskazane odstąpienie nie wywołuje skutków prawnych, bowiem opóźnienie wykonania zamówienia było wynikiem działań podejmowanych przez pozwaną, w szczególności zmiany koncepcji grobowca i czynionych uwag, które wpływały na zmianę zakresu wykonywanych prac, a w konsekwencji na opóźnienie ich zakończenia.

W ocenie Sądu Rejonowego pozwana była uprawniona do odstąpienia od umowy, gdyż powód na koniec sierpnia 2013 r. pozostawał w miesięcznej zwłoce z wykonaniem zobowiązania i odstąpienie to było skuteczne. Nie było

bowiem wątpliwym, iż powód prowadząc firmę zajmującą się wykonywaniem tego typu zleceń w ramach wieloletniej praktyki gospodarczej, jako przedsiębiorca profesjonalista winien kalkulować ryzyko własnej działalności i zawierać takie umowy, które będzie w stanie terminowo realizować. Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że pozwana zmieniała koncepcję dotyczącą wyglądu bądź części składowych grobowca, który miał być wykonany przez firmę powoda. K. K. (1) jednak godząc się na zmianę zakresu wykonania umowy, winien zawierać każdorazowo aneks do umowy pierwotnej określając jednocześnie nowy termin wykonania dzieła. Przy tym termin ten winien uwzględniać specyfikę nowej pracy, w tym konieczność wydłużenia terminów realizacji umowy. Tego jednak powód – będąc profesjonalistą działającym w kontakcie z konsumentem - nie uczynił mimo, iż (jak zeznają jego pracownicy np. S. S.) wiedza w zakresie aneksowania umów była powodowi znana i stosowana w stosunku do innych klientów. Należało zatem uznać, iż powód godząc się na zmianę zakresu wykonania umowy, działając wiele lat w branży kamieniarskiej winien sobie zdawać sprawę z tego ile zajmie wykonanie powierzonej mu pracy. Skoro zatem powód nie wydłużył umownie okresu wykonania umowy to – należy uznać - przyjął za właściwy termin oznaczony w umowie pierwotnej. Tym samym, niewykonanie dzieła w umówionym terminie mogło stanowić skuteczną podstawę odstąpienia pozwanej od umowy. Sąd Rejonowy podkreślił na marginesie, że całość zgromadzonego materiału dowodowego (w szczególności zeznania pracownika powoda T. S.) wskazuje na to, że powód miał problem ze znalezieniem kontrahenta, który dostarczy mu materiał na pokrywę grobowca w postaci granitu V. (co stało się podstawową przyczyną opóźnień). W tym zakresie powód nie sprawdził zatem możliwości dostawy owego materiału przed zawarciem umowy (zmiany umowy) z pozwaną. Zatem to on ponosi w pełni ryzyko kontraktowe ciężące na przedsiębiorcy. Winien bowiem wpierw ustalić, czy jest w stanie nabyć materiał, a dopiero później podjąć się wykonania prac zgodnie z ustaleniami umownymi. Dlatego też przerwanie przez powoda, w tym zakresie odpowiedzialności na pozwaną (będącą konsumentem) nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Sąd wskazał, że skutkiem odstąpienia od umowy jest to, że umowa o dzieło przestaje wiązać strony i wygasa ze skutkiem *ex tunc* i pociąga za sobą skutki określone w art. 494 k.c. W konsekwencji strony są zobowiązane do zwrotu świadczeń oraz naprawienia wynikłej stąd szkody. Przy tym, przewidziany w art. 494 k.c., zwrot świadczenia uzyskanego przez zamawiającego na podstawie umowy o dzieło, nie jest możliwy w naturze. Nie ma także instrumentów prawnych skłaniających zamawiającego do wydania go i wykonawcy do jego przyjęcia. W takim wypadku rozliczenie stron umowy, uwzględniające ich interesy, powinno być przeprowadzone przez zwrot równowartości przedmiotu świadczenia w formie pieniężnej. Podstawą tego rozliczenia powinien być kosztorys powykonawczy, określający wartość wykonanych robót, w tym właściwie wykonanych oraz dotkniętych wadami. W niniejszym stanie faktycznym nie było sporne, że powódka nie chce dokonać zwrotu tego co zostało na jej rzecz wyświadczone przez powoda. Podobnie zwrotu tego nie żądał powód.

Sąd Rejonowy wskazał, że skoro pozwana winna była zapłacić powodowi wynagrodzenie za wykonane dotąd prace związane z umową, to należało ustalić czy prace te rzeczywiście zostały wykonane oraz czy ich zakres nie wykracza poza ten nakreślony w umowie (prace nie ujęte w umowie nie podlegałyby bowiem rozliczeniu w oparciu o wskazane regulacje). W tym zakresie niezastąpionym dowodem okazała się opinia biegłych sądowych z dziedziny kamieniarstwa, którzy w oparciu o przedłożony dokument umowy oraz oględziny przedmiotu ustalili zakres prac wykonywanych przez powoda wskazując jednocześnie, że z wymienionych w umowie czynności powód nie wykonał jedynie wymiany płyty. Nie zostały także zamontowane trzy wazony.

Jednocześnie stwierdzono, że wykonane przez powoda dzieło spełnia postanowienia umowy, a przedmiot umowy został wykonany prawidłowo, z tym zastrzeżeniem, iż w elemencie granitowym jest jednak mały ubytek zlokalizowany w niewidocznym miejscu, który jednak może być usunięty za kwotę 100 zł. Wykazano nadto, że powód nie wykonał posadzki przy wejściu do grobowca. Koszt wykonania takiej posadzki z granitu (...) szarego gr 3 cm i w ilości około 4,2 m² biegły wycenił na kwotę 1800 zł. Biegli stwierdzili przy tym, że prace zostały wykonane z powierzonego przez pozwaną materiału i zostały wycenione przez powoda wedle cen rynkowych.

Sąd Rejonowy uznał przy tym opinię biegłego M. F. (1) za w pełni rzetelną i logicznie ujmującą zaistniały stan faktyczny oraz klarownie i wyczerpująco rozstrzygającą kontekst ustalanych wiadomości specjalnych. Przy tym, opinia

ta (kluczowa) była zbieżna z opinią W. G.. Jednocześnie opinia uzupełniająca M. F. (1) w sposób jednoznaczny rozwiewała dotychczasowe wątpliwości stron i nie wymagała kolejnego uzupełnienia. Powyższe pozwoliło zatem Sądowi, wywiedzione przez biegłych stanowiska uznać za zdanie własne.

Kwota niekwestionowanych prac wykonanych przez powoda wyniosła zatem - zgodnie z opinią biegłego M. F. (1) - sumę 24.443,64 zł. Jednak kwota ta winna zostać pomniejszona o koszt usunięcia wspomnianego ubytku (100 zł) oraz koszt wykonania posadzki z granitu (...) w wysokości 1800 zł (k. 303).

Wartość prac rzeczywiście zrealizowanych przez powoda wyniosła zatem 22.543,64 zł, przy czym pozwana zapłaciła na rzecz powoda jedynie sumę 10.000 zł. Do zapłaty pozostało zatem nadal nieuiszczona kwota 12.543,64 zł.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że o tym w jakim stanie powinno nastąpić rozliczenie strony decyduje moment odstąpienia od umowy. Skoro przedmiotem umowy było wykonanie i montaż elementów grobowca powód nie może powoływać się na to, że część świadczenia została faktycznie wykonana jednakże pozostawała na zakładzie. Skoro do dnia odstąpienia od umowy nie zostało to zamontowane, odstąpienie było skuteczne a pozwana nie jest zainteresowana przyjęciem tej części świadczenia to nie powinno to podlegać rozliczeniu. Każda inna koncepcja niosłaby ryzyka w postaci tego, że wykonawca, który opóźnia się z wykonaniem umowy doprowadzając do skutecznego odstąpienia od niej mógłby dokończyć dzieło w późniejszym czasie u siebie na zakładzie zaś data tegoż byłaby trudna do zweryfikowania. Jeżeli są podstawy do odstąpienia i inwestora z prawa tego korzysta skutecznie, wykonawca powinien ponieść tego konsekwencje nawet jeżeli część dzieła jest już na ukończeniu, czy też oczekuje jedynie na montaż.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Pozwana nie kwestionowała odbioru pisma z 30 października 2013 r. stanowiącego wezwanie do zapłaty określającego termin uiszczenia żądanej kwoty do dnia 7 listopada 2013 r. Jednocześnie żądanie pozwu wskazywało dzień naliczania odsetek na 21 listopada 2013 r. Mając na względzie powyższe orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. Przy tym ponieważ w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego od dnia 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe mogą mieć różną wysokość, w zależności od podstawy ich naliczenia a powód domagał się odsetek z tytułu opóźnienia się pozwanego w zapłacie, należało wyraźnie zastrzec, że począwszy od dnia 1 stycznia 2016 r. należą mu się odsetki ustawowe za opóźnienie, a więc w wysokości określonej przywołanym przepisem. Mając na względzie powyższe orzeczono jak w pkt 1 i 2 sentencji.

Niezbędne koszty postępowania stanowiła - poniesiona przez powoda - kwota 5190 zł, na którą złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 1273 zł, opłata od udzielonego profesjonalnemu pełnomocnikowi pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie adwokata w kwocie 2400 zł, obliczone w oparciu o treść § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) oraz zaliczka na biegłego w kwocie 1500 zł. Koszty strony pozwanej zamknęły się natomiast w kwocie 2417 zł stanowiącej wynagrodzenie pełnomocnika (radcy prawnego) obliczone w oparciu o treść §6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za radców prawnych (...) w kwocie 2400 zł oraz opłata od udzielonego profesjonalnemu pełnomocnikowi pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Strona powodowa żądała zasądzenia na jej rzecz kwoty 25445 zł, podczas gdy zasądzono na rzecz K. K. (1) sumę jedynie 12543,64 zł. Pozwana przegrała zatem niniejszy proces w ok. 50% i w takim też stopniu – w oparciu o treść art. 100 k.p.c. – winna ponieść koszt niniejszego postępowania.

Całość kosztów wyniosła 7607 zł. Powód poniósł koszt 5190 zł (co opisano powyżej) a powinien jedynie 3803 zł. Pozwany winien zatem zwrócić powodowi kwotę 1387 zł stanowiącą różnicę wskazanych wartości.

W punkcie 4 sentencji, w oparciu o treść art. 113 ust. 1 u.k.s.c. Sąd Rejonowy – mając na względzie proporcjonalne obciążenie stron kosztami postępowania – postanowił pobrać po połowie (w kwocie 357,22 zł) od każdej ze stron nieuiszczone koszty sądowe, których wysokość wyniosła łącznie 714,44 zł. Koszty te stanowią różnicę sumy wszystkich wynagrodzeń biegłych tj. kwoty 2214,44 zł (726,71 zł + 126,21 zł + 1361,52 zł) i uiszczonej przez powoda zaliczki na wynagrodzenie biegłego (1500 zł).

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się pozwana A. D., zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów: 1, 2, 3 i 4 (w części zasądzonej od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 357,22 zł) zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 394 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i rozliczenie umowy w ten sposób, że od wartości wykonanych przez powoda prac została odliczona kwota wręczonego zadatku zamiast kwota stanowiąca jego 2-krotność;
- art. 628 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało rozliczeniem wykonanych przez powoda prac i przyznaniem powodowi wynagrodzenia w oderwaniu od postanowień umowy, w oparciu o opinię biegłego, sporządzoną na podstawie rachunku powoda nr (...) z dnia 21. 11. 2013 r., wystawionego po odstąpieniu pozwanej od umowy i bez uzgodnienia z pozwaną, kiedy między stronami zarysował się wyraźny konflikt interesów;

1) naruszenie przepisów prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. dokumentów (umów, rachunków) na okoliczność, że pozwana tytułem wykonania remontu grobowca i dokończenia dzieła powoda poniosła wydatki w kwocie: 5.500 zł na rzecz J. B., 7.300 zł na rzecz M. H., 1.000 zł za usługę osuszania grobowca;

- art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę opinii biegłych z zakresu kamieniarstwa, wydanych w oderwaniu od tezy dowodowej zawartej w postanowieniu Sądu z dnia 12 kwietnia 2016 r., bez przedstawienia rzetelnej metody sporządzania wyceny;
- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ocenę wiarygodności twierdzeń stron i zebranych dokumentów w sposób dowolny, z pominięciem okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co doprowadziło do absurdalnej sytuacji, że powód nie wykonał najkosztowniejszych prac (tablicy nagrobkowej i płyty nawierzchniowej wymagających zużycia dużej ilości granitu), a rachunek po odstąpieniu od umowy opiewał w zasadzie na taką samą kwotę, jak wartość dzieła wskazana w umowie (wg umowy 34 000 zł, a wg rachunku - 33 525 zł);
- art. 6 k.c. i 232 k.p.c. poprzez uwzględnienie powództwa w części w sytuacji, kiedy powód nie wykazał zakresu wykonanych prac i ich wartości;

1) błąd w ustaleniach faktycznych poprzez:

- przyjęcie, że wartość wykonanych przez powoda prac wyniosła 22 543, 64 zł, co powoduje konieczność przyjęcia, że koszt remontu grobowca powinien wynieść 45 143, 64 zł, a za tę cenę wg ofert dostępnych w internecie można nabyć dwa tego typu grobowce;

- pominięcie prac wykonanych przez innych kamieniarzy, co skutkowało ustaleniem kosztów naprawy grobowca wykonanego przez powoda na kwotę 22 543, 64 zł;
- oparcie wyceny wykonanych przez powoda prac na opinii biegłego M. F. (1), który rozliczenie oparł na rachunku powoda wystawionym po odstąpieniu pozwanej od umowy zamiast na cenie wskazanej w umowie pomniejszonej o: prace pozostawione w zakładzie powoda, prace wykonane przez innych kamieniarzy i koszt osuszenia grobowca;
- pominięcie usterek zgłaszanych przez pozwaną i ich wpływu na wartość wykonanych prac.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów

zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania. Ponadto strona pozwana wniosła o zwolnienie od ponoszenia kosztów sądowych w części - opłaty od apelacji.

W uzasadnieniu pozwana rozwinęła zarzuty.

Pełnomocnik powoda na rozprawie apelacyjnej wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej w całości okazała się bezzasadna.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, że strony zawarły w dniu 18 czerwca 2013 r. umowę o dzieło, której przedmiotem miał być remont nagrobka rodzinnego pozwanej. Strony nie toczyły również sporu co do tego, że powód podjął się wykonania wskazanego dzieła, które jednak nie zostało przezeń w całości wykonane, a nadto że pozwana uiściła na rzecz powoda kwotę 10.000 zł.

W apelacji strona pozwana wskazała na naruszenie prawa materialnego wskazując z jednej strony, że wpłacona kwota 10.000 zł nie była zaliczką lecz zadatkiem, a zatem Sąd Rejonowy winien rozliczyć umowę w ten sposób, że od wartości wykonanych przez powoda prac powinien odliczyć kwotę wręzonego zadatku w podwójnej wysokości. Z drugiej strony pozwana wskazała na niewłaściwe zastosowanie art. 628 § 1 k.c. w zakresie sposobu rozliczenia wykonanych przez powoda prac.

Niezależnie od powyższego, został podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie oceny poszczególnych dowodów dokonanej przez Sąd. Wobec sformułowania przez apelującą zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się w pierwszej kolejności do zarzutów pozwanej dotyczących oceny poszczególnych dowodów, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania również dowodowego, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W ocenie Sądu Odwoławczego stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd I instancji na podstawie przeprowadzonych dowodów, których ocena odpowiada wskazaniom wynikającym z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Odwoławczy podziela i uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy uznając że znajdują one oparcie w zgromadzonym materiale dowodowy. Pomimo zatem zarzutów pozwanej oceny zebranych w sprawie dowodów nie można zakwestionować, a w szczególności twierdzić że ocena ta jest dowolna i przekracza granicę swobodnej oceny dowodów. W myśl powołanego przepisu sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd wskazanego przepisu wymaga zatem wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tylko to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

W rozpoznawanej sprawie zachodzą przeszkody proceduralne do uwzględnienia zarzutów sformułowanych w apelacji przez pozwaną. Sąd I instancji bowiem, po dopuszczeniu i przeprowadzeniu dowodu z opinii dwóch niezależnych biegłych z zakresu kamieniarstwa, na rozprawie z dnia 18 maja 2017 r. oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dodatkowej opinii innego biegłego. Pozwana natomiast nie zwróciła uwagi sądu na uchybienia przepisom postępowania wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu (art. 162 k.p.c.). Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy (art. 162 zd. 2 k.p.c.).

W związku z powyższym strona pozwana pozbawiła się możliwości kwestionowania tych nieprawidłowości przed Sądem II instancji.

Niezależnie od powyższego Sąd Odwoławczy zauważa, że w niniejszej sprawie zostały wydane opinie dwóch, niezależnych od siebie biegłych z zakresu kamieniarstwa – M. F. (2) oraz W. G.. Sąd Odwoławczy, podobnie jak Sąd I instancji, uznał, że opinie te są zbieżne. Nadto kluczowa opinia wydana przez biegłego M. F. (1) jest rzetelna i logicznie ujmująca zaistniały stan faktyczny oraz klarownie i wyczerpująco rozstrzygająca kontekst ustalanych wiadomości specjalnych. Jednocześnie uzupełniająca opinia biegłego M. F. (1) w sposób jednoznaczny rozwiązała dotychczasowe wątpliwości stron i słusznie uznał Sąd Rejonowy, że nie wymagała kolejnego uzupełnienia.

Natomiast w zakresie prac zleconych powodowi przez pozwaną, Sąd Odwoławczy wskazuje na ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, które nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że w trakcie wykonywania prac pozwana wielokrotnie zmieniała zdanie odnośnie zakresu zleconych robót i tym samym zostały przez powoda zrealizowane prace dodatkowe nie objęte pierwotnym zleceniem, które zostały wymienione w opinii biegłego M. F. (1) pod pozycjami 6 – 10 (strona przedostatnia opinii). Jest to ustalenie stanu faktycznego, którego pozwana w ogóle nie negowała. Co prawda strony zawierając umowę ustaliły ryczałtowe wynagrodzenie, niemniej jednak nie oznacza to natomiast, że wykonawca ma obowiązek wykonać w ramach umówionego wynagrodzenia każdą instrukcję inwestora, nawet jeśli w rzeczywistości prowadzi ona do zmiany przedmiotu zamówienia lub wręcz nowego zlecenia. Jeśli jednak wykonawca prace zgodnie z poleceniami inwestora realizuje i są to niewątpliwie prace nie objęte pierwszym zleceniem, to można w takiej sytuacji rozważyć czy nie doszło do zawarcia nowej umowy, która rodziłaby obowiązek zapłaty wynagrodzenia kosztorysowego (art. 630 k.c.) lub roszczenie ma swoje umocowanie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wyjaśnić bowiem należy, że zgodnie z wolą stron wynagrodzenie za przedmiot umowy o dzieło może być określone w formie ryczałtowej (art. 632 k.c.) lub kosztorysowej (art. 629 k.c.). Co do zasady jeżeli w toku wykonywania dzieła zajdzie konieczność wykonania robót dodatkowych i roboty te zostaną wykonane za zgodą zamawiającego lub wręcz na jego polecenie, to przyjmującemu należy się wynagrodzenie kosztorysowe za wykonane roboty, na mocy art. 630 k.c. W takiej sytuacji przepis art. 627 k.c. w związku z art. 630 k.c. stanowi podstawę żądania wynagrodzenia kosztorysowego za roboty dodatkowe, a tym samym wyłącza zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Wynagrodzenie ryczałtowe w niniejszej sprawie (34.000 zł) nie może być utożsamiane z wynagrodzeniem kosztorysowym, które zostało ustalone po odstąpieniu od umowy przez pozwaną, za prace dodatkowe, które zostało ustalone na podstawie opinii na 6425 zł (zsumowanie wartości pozy 6 – 10 z opinii). Niewątpliwie ustalenie wynagrodzenia kosztorysowego za wykonanie prac dodatkowych wymagało wiadomości specjalnych. Opinia taka została sporządzona. Można poczynić jedynie pewne zastrzeżenia do trybu procedowania Sądu. Decyzja o zleceniu sporządzenia opinii po uprzednim wydaniu opinii przez biegłego W. G. powinna być potraktowana jako nowy dowód. Brak było podstaw do zmiany postanowienia z dnia 12 kwietnia 2016 r., gdyż Sąd zdecydował o zleceniu opinii innemu

biegłemu mając na uwadze zastrzeżenia stron. Co więcej w przypadku wynagrodzenia ryczałtowego co do zasady brak jest podstaw do weryfikowania wartości poszczególnych prac.

W wyroku z dnia 18 października 2017 r. w sprawie II CSK 237/17 Sąd Najwyższy wyjaśniając cechy wynagrodzenia ryczałtowego wskazał, że wynagrodzenie ryczałtowe to określone z góry, bez przeprowadzenia szczegółowej analizy kosztów wytwarzania dzieła, wynagrodzenie za całość dzieła w jednej sumie pieniężnej lub wartości globalnej. Istotą tego rodzaju wynagrodzenia jest uzgodnienie przez strony oznaczonej kwoty należnej przyjmującemu zamówienie jako ekwiwalentu za wykonanie dzieła bez względu na rozmiar świadczonych prac i wartość poniesionych kosztów. Jeżeli strony w umowie o dzieło określiły wynagrodzenie ryczałtowo, to okoliczność, że przyjmujący zamówienie nie wykonał wszystkich robót, co zmusiło zamawiającego do powierzenia wykończenia dzieła innej osobie (art. 636 § 1 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c.) nie oznacza przekreślenia ryczałtowości wynagrodzenia. W takiej sytuacji należy od umownego wynagrodzenia ryczałtowego odliczyć to, co zamawiający musiał wydatkować na dokończenie dzieła, nie zaś określać wysokość wynagrodzenia na podstawie rzeczywistej wartości wykonanych robót.

Z tej przyczyny nie było konieczności ustalenia wartości wykonanych prac w odniesieniu do uzgodnionego w umowie wynagrodzenia ryczałtowego, z jedynym zastrzeżeniem że pozwana zlecając wykonanie prac niezrealizowanych przez powoda dokonała zmiany wymiarów płyty nagrobnej. Powód miał zamontować płytę o wymiarach 180 x 180, natomiast pozwana zawarła z M. H. umowę na wykonanie płyty o wymiarach 177 x 200 faza 7 cm o wartości 7300 zł. W tej sytuacji słusznie biegły wycenił że montaż płyty V. o wymiarach 180 x 180 wynosiłaby 6681,36 zł. Brak było podstaw by odliczyć wartość wskazaną w umowie z dnia 5 września 2013 r, tj. 7300 zł.

Natomiast brak było podstaw odjęcia całości wynagrodzenia wynikającego z umowy, jaką pozwana zawarła w dniu 13 maja 2014 r. z J. B.. Umowa ta obejmowała bowiem jedynie w niewielkim zakresie prace, których powód nie wykonał (zamontowanie trzech sztuk wazonów). Wynagrodzenie natomiast było ustalone ryczałtowo i obejmowało inne prace aniżeli zlecono powodowi.

Z tego też względu opinie biegłych dały podstawę do dokonania rozstrzygnięcia w zakresie, w jakim oceniły prace zrealizowane przez powoda, jak i w kwestii wartości tych prac-zarówno tych zleconych w umowie, jak i wykonanych na podstawie ustaleń dokonanych poza pisemną umową.

Z powyższych względów stwierdzić należy, iż ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji w oparciu o opinie specjalistów – biegłych sądowych z zakresu kamieniarstwa w zakresie prawidłowości wykonanych prac, ich zakresu oraz wartości zostały poczynione prawidłowo. Zaprezentowana natomiast w apelacji konstrukcja zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., biorąc pod rozwagę wyżej poczynione uwagi, nie jest więc poprawna, co samo w sobie dyskwalifikuje ten zarzut.

Przechodząc do rozważenia zarzutów naruszenia prawa materialnego, za nieuzasadniony uznać należy zarzut naruszenia art. 394 § 1 k.c., zgodnie z którym „W braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej”.

W wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03 (nie publ.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że według art. 394 k.c., jeżeli przy zawarciu określonej umowy jedna strona dała drugiej pewną sumę pieniężną i nie można jednoznacznie ustalić, stosując zawarte w art. 65 k.c. ogólne reguły interpretacji oświadczeń woli, znaczenia wiążanego przez strony z daniem tej sumy, za miarodajne należy uznać takie znaczenie, zgodnie z którym w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymaną sumę zachować, a gdy sama ją dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej; w przypadku wykonania umowy suma, o której mowa, podlega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, która ją dała; w razie zaś rozwiązania umowy otrzymana suma powinna być zwrócona, a obowiązek zapłaty sumy dwukrotnie wyższej odpada; to samo dotyczy przypadku, gdy

niewykonanie umowy nastąpiło wskutek okoliczności, za które żadna ze stron nie ponosi odpowiedzialności albo za które ponoszą odpowiedzialność obie strony.

Przepis art. 394 k.c. ujmuje więc zadatek jako dodatkowe zastrzeżenie umowne, dochodzące do skutku z chwilą dania drugiej stronie określonej sumy pieniężnej, które może być zamieszczone w zasadzie w każdej umowie, przy jej zawarciu. Jednocześnie przepis ten określa jako zadatek samą sumę pieniężną daną drugiej stronie przy zawarciu umowy.

Zakres zastosowania reguły interpretacyjnej z art. 394 § 1 k.c. jest ograniczony. Dotyczy ona jedynie zadatku w szerokim znaczeniu wręczonego przy zawarciu umowy. Dyrektywy celowościowe wykładni przemawiają za tym, aby interpretacja tej części art. 394 § 1 k.c., w której jest mowa o „zadatku danym przy zawarciu umowy”, dała szerszy wynik, niż wynikałoby to z językowych dyrektyw wykładni. Nie może być więc ona rozumiana jedynie literalnie, tzn. w ten sposób, że zadatek musi być wydany jednocześnie z zawarciem umowy. Wystarczy, że zachowany jest związek czasowy między zawarciem umowy a następującym po nim wydaniem zadatku, a także da się wyróżnić czynności strony, które zmierzają do jego wręczenia, np. wpłacenie pieniędzy na konto drugiej strony, zlecenie dokonania przelewu, dokonanie zapłaty pieniądzem elektronicznym, przystąpienie do wydania pieniędzy itp. Nie ma także przeszkód, aby wydanie zadatku poprzedziło zawarcie negocjowanej umowy.

Nie jest możliwe wskazanie ścisłych przedziałów czasowych, które będą się mieścić w ramach wyznaczonych przez tak interpretowany art. 394 § 1 k.c., a ich oceny należy dokonywać na tle konkretnego stanu faktycznego. W judykaturze i doktrynie akceptuje się m.in. danie zadatku „w niedługim czasie” (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03) lub „dzień” po zawarciu umowy” (A. Olejniczak [w:] Kodeks cywilny..., red. A. Kidyba, t. III, 2010, s 282). Jeżeli pieniądze lub rzeczy zamienne są wręczone po zawarciu umowy i występuje dłuższa, niż to wyżej określono, rozbieżność czasowa między tymi zdarzeniami, to te pieniądze lub rzeczy zamienne nie mogą być uznane za uiszczone tytułem zadatku, chyba że strony umówiły się o zadatek w znaczeniu wynikającym z art. 394 § 1 k.c., który ma być jednak dany w terminie późniejszym i doszło do jego wręczenia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 172/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2011 r., III CSK 115/11). Poza tymi przypadkami kwoty pieniężne wręczone po zawarciu umowy nie mogą być uznane za uiszczone tytułem zadatku, a stanowią one najczęściej świadczenie na poczet ceny sprzedaży (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 479/06, LEX nr 457815; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1999 r., I CKN 262/98, OSNC 2000/4/71, Prok.i Pr.-wkł. 2000/7-8/31, Biul.SN 2000/2/9).

W wyroku z dnia 8 lutego 2008 r. CSK 328/07 (OSNC 2009, Nr 4, poz. 60) Sąd Najwyższy uznał - wskazując, iż zgodnie z art. 394 § 1 k.c. zadatek powinien być dany przy zawarciu umowy - że z samego sformułowania art. 394 § 1 k.c. wynika wyraźnie, że przepis ten ma charakter dyspozytywny, nie jest zatem wykluczone, na co zwraca się uwagę w doktrynie, aby strony ustaliły w umowie, iż kwota mająca stanowić zadatek zostanie przekazana kontrahentowi w uzgodnionym terminie już po zawarciu umowy.

Mając na względzie powyższe przyjąć należy, że jeżeli strony chcą skutecznie zastrzec zadatek, którego wręczenie ma nastąpić później niż zawarcie umowy, powinny zamieścić w umowie odpowiednie postanowienie określające termin dania zadatku. To oznacza, że zadatek, który nie został dany przy zawarciu umowy, a strony nie oznaczyły w umowie jego późniejszego wręczenia, należy uznać za nieskutecznie zastrzeżony (tak: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2017 r., V CSK 79/17).

Istotne znaczenie ma również kwestia przewidzianej wysokości zadatku. Nie została ona bowiem uregulowana w sposób szczególny, co oznacza, że podlega przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasadzie swobody kontraktowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 129/03). Uważa się jednak, że suma wręczana tytułem zadatku stanowi pewien ułamek - zwykle niewielki - świadczenia, które jedna ze stron ma spełnić na rzecz drugiej strony. W wyroku z dnia 15 maja 2003 r., I CKN 340/01 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 394 § 2 k.c., który stanowi, że w razie wykonania umowy zadatek podlega zaliczeniu na poczet świadczenia strony, wynika, iż wysokość zadatku

powinna pozostawać w stosownej wysokości do wartości umówionego świadczenia. Jeżeli przy zawarciu umowy doszło do wręczenia znacznej sumy dłużnej, to w myśl reguł interpretacyjnych z art. 65 k.c. należy przyjąć, że stanowi ona częściową zapłatę, a nie zadatek. Trudno zaakceptować wykładnię umowy, z której wynikałoby, że strona wręczająca znaczną część świadczenia chciała narażać się na ryzyko przepadku uiszczony kwoty lub zapłaty jej w podwójnej wysokości, w przypadku niewykonania umowy, choćby druga strona szkody nie poniosła.

To, czy kwota zadatku jest nadmierna, należy oceniać na tle okoliczności konkretnej sprawy kierując się tym, że ma on stanowić ułamek przyszłego świadczenia. Stąd wynika wniosek, że wartość zadatku nie może być w świetle obiektywnych kryteriów znacząca.

Mając na uwadze powyższe rozważania, a w szczególności fakt, że kwota 10.000 zł nie została przekazana przy zawarciu umowy (18 czerwca 2013 r.), a dopiero ponad miesiąc po jej zawarciu (tj. 25 lipca 2013 r.), a nadto stanowi dużą część wynagrodzenia przewidzianego w umowie za remont grobowca (prawie 1/3 wynagrodzenia), nie sposób uznać że kwota ta stanowi zadatek. Sąd Okręgowy dostrzega, że w odpowiedzi na pozew pozwana potwierdziła, że zawarła z powodem umowę, której przedmiotem miał być remont grobowca oraz że uiszcza na rzecz powoda kwotę 10.000 zł tytułem zadatku, niemniej jednak w przedłożonej umowie strony nie przewidziały zadatku – miejsce przeznaczone na wpisanie wysokości zadatku nie zostało uzupełnione. Dopiero 25 lipca 2013 r. powód pokwitował wpłatę kwoty 10.000 zł tytułem zadatku na wykonanie remontu grobowca do umowy z dnia 18.06.2013 r. Również, co istotne, kwestia tego czy wpłacona kwota 10.000 zł jest zadatkiem czy zaliczką nie była przedmiotem sporu przez Sądem I instancji. Pozwana w swoich zeznaniach wielokrotnie posługiwała się słowem „zaliczka” i nie kwestionowała ustaleń Sądu I instancji poczynionych w tym zakresie, a Sąd ustalił, że przekazana kwota była zaliczką.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał, że kwota 10.000 zł uiszczona przez pozwaną na rzecz powoda w dniu 25 lipca 2013 r. stanowiła zaliczkę. Analizując charakter instytucji zaliczki, podzielić należy ocenę, że uiszczana jest ona na poczet konkretnego świadczenia, a zatem przypisuje się jej przede wszystkim znaczenie równoznaczne z zapłatą części świadczenia. Zarachowanie zaliczki na poczet świadczenia nie wywołuje zatem innych istotnych skutków prawnych, w szczególności zaś nie spełnia funkcji zabezpieczającej jak to jest w przypadku zadatku.

Za chybiony należy również uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 628 § 1 k.c. Zgodnie ze wskazanym przepisem „Wysokość wynagrodzenia za wykonanie dzieła można określić przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie”.

W niniejszej sprawie strony ustaliły w umowie z dnia 18 czerwca 2013 r. wysokość wynagrodzenia na kwotę 34.000 zł. Sąd Okręgowy, jak również Sąd Rejonowy, nie miał wątpliwości, że pozwana zmieniała koncepcję dotyczącą wyglądu bądź części składowych grobowca, który miał być wykonany przez powoda, jednak powód nie sporządził aneksu. Zakres prac uległ rozszerzeniu.

Biegły M. F. (1) sporządził opinię na podstawie rachunku powoda nr (...) (k. 18), bowiem jak ustalił, prace wykonane przez powoda zostały wycenione przez niego wedle cen rynkowych. Można zatem było przyjąć te ceny, które zostały zawarte we wskazanym rachunku. Zaznaczyć jednak należy, że biegli dokonali oględzin grobowca, weryfikując jednocześnie czy prace zostały przez powoda zrealizowane.

W sporządzonych opiniach, które zarówno przez Sąd Rejonowy, jak i Sąd Okręgowy zostały uznane za rzetelne i wyczerpująco rozstrzygające kontekst ustalanych wiadomości specjalnych, biegli M. F. (1) oraz W. G. ustalili jakie prace zostały przez powoda rzeczywiście wykonane oraz czy ich zakres nie wykraczał poza ten nakreślony w umowie. Z ustaleń biegłych wynikało, że z wymienionych w umowie czynności powód nie wykonał jedynie wymiany płyty. Nie zostały zamontowane trzy wazony. Jednocześnie stwierdzono, że wykonane przez powoda dzieło spełnia postanowienia umowy, a przedmiot umowy został wykonany prawidłowo, z zastrzeżeniem, iż w elemencie granitowym jest mały ubytek zlokalizowany w niewidocznym miejscu, który może zostać usunięty za kwotę 100 zł. Wykazano

nadto, że powód nie wykonał posadzki przy wejściu do grobowca. Koszt wykonania takiej posadzi biegły wycenił na kwotę 1.800 zł. Natomiast biegli wskazali również te prace, których umowa nie obejmowała a których wartość wpływała na wysokość wynagrodzenia.

Ustalona przez Sąd Rejonowy, w oparciu o opinię biegłego M. F. (1), kwota niekwestionowanych prac wykonanych przez powoda wyniosła 24.443,64 zł i została pomniejszona o koszt usunięcia ubytku (100 zł) oraz koszt wykonania posadzki z granitu w wysokości 1.800 zł. Wartość prac rzeczywiście zrealizowanych przez powoda wyniosła 22.543,64 zł, przy czym pozwana zapłaciła na rzecz powoda kwotę 10.000 zł. Do zapłaty pozostała zatem kwota 12.543,64 zł. Jednocześnie słusznie wskazał Sąd Rejonowy, że o tym w jakim stanie powinno nastąpić rozliczenie strony decydował moment odstąpienia pozwanej od umowy.

W powyższych okolicznościach, nie mają zatem uzasadnienia twierdzenia apelującej, że powodowi zostało przyznane wynagrodzenie w oderwaniu od postanowień umowy. Wynagrodzenie mu przyznane uwzględnia fakt braku wykonania wszystkich prac umownych a jednocześnie uwzględnia okoliczność, że w toku umowy pozwana zmieniała zakres prac i zlecała prace dodatkowe, nie objęte zakresem pierwotnej umowy.

Metodyka opinii biegłego M. F. (1) wprost wskazuje na taki mechanizm wyliczeń. Od wynagrodzenia należnego powodowi zostały odjęte te koszty, które pozwana poniosła po odstąpieniu od umowy, a które obejmowała umowa z powodem, w celu zakończenia remontu grobowca. Z oczywistych względów nie można było uwzględnić kolejnych prac które zostały zlecone przede wszystkim J. B., o czym była już mowa powyżej.

Mając zatem na uwadze powyższe na mocy art. 385 k.p.c. apelację jako w całości nieuzasadnioną oddalono.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji pozwanej winna ona jako przegrywająca spór zwrócić powodowi poniesione przez niego koszty postępowania odwoławczego. Na koszty postępowania odwoławczego złożyło się wynagrodzenie reprezentującego stronę pozwaną pełnomocnika w osobie radcy prawnego ustalone w oparciu o § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

SSO Violetta Osińska SSO Katarzyna Longa SSO Karina Marczak

sygn. akt II Ca 255/18 S., dnia 16 listopada 2018 r.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować i zakreślić w kontrolce uzasadnień;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć zgodnie z wnioskiem
3. akta sprawy po dołączeniu (...) zwrócić Sądowi Rejonowemu Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie.